

Czechy stawiają na węgiel i atom

Jakub Groszkowski

Wykorzystanie złóż węgla, rozwój energetyki jądrowej oraz dywersyfikacja źródeł i tras importu surowców to główne założenia polityki bezpieczeństwa surowcowego i energetycznego, przyjęte 17 sierpnia przez czeski rząd. W dokumencie, który ma być podstawą do opracowania całościowej koncepcji na najbliższe 20 lat, rząd postuluje niezwłoczne wybudowanie nowych bloków w elektrowniach jądrowych oraz rozważa zbudowanie nowej elektrowni. Nacisk na wykorzystanie potencjału krajowych złóż węgla brunatnego oraz rozwój energetyki jądrowej najprawdopodobniej przełoży się na twarde stanowisko Czech w negocjacjach nad polityką energetyczną i klimatyczną UE.

Nowe wyzwania

Koncepcja bezpieczeństwa surowcowego i energetycznego, która ma zostać przedstawiona w przyszłym roku, ma objąć szerszą wizję polityki surowcowej i uwzględniać również surowce nieenergetyczne o strategicznym znaczeniu dla gospodarki. Czeski rząd, wychodząc z założenia, że UE nie jest i w najbliższych latach nie będzie w stanie „zagwarantować krajom członkowskim bezpieczeństwa” w tym zakresie, chce w większym stopniu skupić się na „dyplomacji surowcowej” (m.in. na obszarze Bałkanów i Kaukazu) oraz zamierza bronić prawa państw do samodzielnego kształtowania krajowego bilansu energetycznego.

Z rządowych szacunków wynika, iż w ciągu najbliższych 10–15 lat w Czechach trzeba będzie zamknąć elektrownie o łącznej mocy ok. 4000 megawatów. W ich miejsce mają powstać nowoczesne elektrownie węglowe, gazowe oraz nowe bloki w elektrowniach jądrowych. Rząd docenia rolę odnawialnych źródeł energii (obecnie około 6% bilansu energetycznego), wykorzystujących krajowy potencjał, ale zwraca uwagę na problemy związane z ich stabilnym włączeniem w istniejącą infrastrukturę przesyłową. W ostatnich latach dynamiczny rozwój elektrowni słonecznych stymulowany systemem państwowych dotacji i wysokimi gwarantowanymi cenami wykupu energii stworzył poważne problemy operatorom przesyłowym. Ten kosztowny dla państwa trend zahamowało ubiegłoroczne ograniczenie państwowego wsparcia.

Rozwój energetyki jądrowej

Istotnym źródłem energii dla Czech mają pozostać elektrownie atomowe w Temelinie i Dukovanach (zob. Aneks). Dokument postuluje nieprzedłużanie trwającego przetargu na

rozbudowę istniejących (zwycięzcę rząd ma wybrać za dwa lata) oraz rozważenie budowy nowej elektrowni, przy czym wśród lokalizacji wymienia się miejscowość Blahutovice, leżącą 60 km od granicy z Polską. Sposobem na wzmocnienie bezpieczeństwa energetycznego ma być także zwiększenie eksploatacji krajowych złóż uranu. Rząd zamierza potraktować przetarg na rozbudowę elektrowni jako okazję do zbudowania w Czechach instalacji do produkcji paliwa jądrowego. Propozycję budowy cyklu paliwowego w Czechach ma w swojej ofercie konsorcjum kierowane przez rosyjski Atomstrojeksport, jednak czeskie władze dotychczas wykazywały ostrożność wobec projektów zwiększania udziału rosyjskich firm w czeskim rynku energetycznym. Zainteresowanie rządu budową cyklu paliwowego można zatem traktować jako zachętę dla pozostałych firm biorących udział w przetargu (amerykański Westinghouse i francuska Areva) do rozbudowania własnych ofert.

Silna pozycja węgla

Uzależnienie czeskiej metalurgii od węgla kamiennego oraz ciepłownictwa od węgla brunatnego skłania czeskie władze do utrzymania wysokiego poziomu eksploatacji krajowych złóż tego surowca. Na razie Czechy eksportują trzykrotnie więcej węgla kamiennego, niż importują, jednak malejące wydobycie będzie skutkować rosnącym importem węgla przede wszystkim z Polski, w dalszej kolejności z Ukrainy i Rosji. W kolejnych latach spadać będzie również wydobycie węgla brunatnego, które ograniczają terytorialne limity ekologiczne. Złoża tego surowca na obszarach chronionych szacuje się na 850 mln ton, przez co zasadność limitów od wielu lat jest przedmiotem burzliwej dyskusji politycznej. Rządowy dokument nie przesądza tej kwestii i przewiduje stopniowe ograniczanie wywozu węgla do słowackich elektrowni oraz zwiększenie importu z kopalni niemieckich. Malejące wydobycie krajowe i ryzyko wahań cen węgla będzie skłaniać czeskie firmy do zakupu udziałów w złożach i spółkach wydobywczych. Z ich dotychczasowych działań akwizycyjnych wynika, że będą szukać takich możliwości przede wszystkim w Polsce i Niemczech oraz na Ukrainie i na Bałkanach.

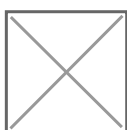
Dywersyfikacja źródeł i tras dostaw

W dokumencie pochwalono dotychczasowe działania rządów, które doprowadziły do redukcji uzależnienia Czech od importu ropy i gazu z Rosji (obecnie ok. 30–40% tych surowców importowane jest z innych krajów) i postuluje dalszą dywersyfikację źródeł i tras dostaw surowców. Jednym z ostatnich pomysłów służących temu celowi jest włączenie projektowanego czesko-austriackiego łącznika gazowego Lanžhot–Baumgarten do projektu Nabucco. Czeski rząd zapowiedział, że będzie szukał poparcia dla tej koncepcji w Grupie Wyszehradzkiej, współpracującej na rzecz stworzenia korytarza gazowego północ–południe.

Droga pod prąd

Kierunek wyznaczony przez czeski rząd jest w dużej mierze odwrotny wobec nurtu przeważającego w UE, co gabinetowi wytyka opozycja. Stanowczym krytykiem przyjętego dokumentu są środowiska ekologów, których zdaniem polityka rządu uczyni z Czech „brudny skansen energetyczny”. Obecnie jednak na kluczowych dla energetyki stanowiskach w państwie dominują osoby sceptycznie oceniające efektywność państwowego wsparcia dla wykorzystania odnawialnych źródeł energii. Wśród decydentów przeważa opinia o potrzebie zniesienia limitów terytorialnych na wydobycie węgla i rozwoju energetyki jądrowej. Jeszcze bardziej zdecydowane poglądy na ten temat ma prezydent Václav Klaus. Stanowiska te są zbieżne z poglądami większości Czechów, którzy mimo awarii w Fukushima pozostali zwolennikami energetyki atomowej.

Bilans energetyczny Czech w 2010 roku



Źródło: Ministerstwo Przemysłu i Handlu Republiki Czeskiej